



Głos Apostołów

„Kościół naszym domem”
29 I rok 2012, nr 21; wydanie internetowe

Słowo na Niedzielę, 29 stycznia, IV Niedziela Zwykła

Ew. wd. Św. Marka

1,21-28

W mieście Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś:

Święty Boży. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego. Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne. I wnet rozeszła się wieść o Nim po całej okolicznej krainie galilejskiej.

Oto Słowo Pańskie.



Święto Ofiarowania Pańskiego

Święto to, obchodzone 40 dni po Bożym Narodzeniu, nawiązuje do wydarzenia opisanego w Ewangelii wd. Św. Łukasza. W Polsce zwane jest Świętem Matki Bożej Gromnicznej, patronki chroniącej m.in. od uderzenia pioruna. Tego też dnia po raz ostatni w kościele śpiewane są kolędy, a przed ołtarzem można zobaczyć szopkę betlejemską.

Zapraszamy na Msze św. 2 lutego o: 7.00, 9.30, 11.00, 16.00 i 18.00

Komentarz

Kto przypomina sobie swoje szkolne lata i nauczycieli, wie jak łatwo odróżnić nauczyciela-rzemieślnika, który jedynie wyuczy się jakiejś lekcji i odtwarza z pamięci podręcznikowe wiadomości, od nauczyciela twórczego i myślącego, który dobrze zrozumiał i przyswoił sobie temat, a teraz dzieli się swoimi przemyśleniami z uczniami. Podobnie też ma się sprawa z kazaniem: można recytować z pamięci czy z kartki przepisane od kogoś kazanie, ale można też kazanie tworzyć samemu, uprzednio przyswojonej, przemyślanej i przetłumaczonej na swój własny, żywy język.

A Jezus nie musiał nawet tego: On sam tworzył te treści, On sam stanowił prawdę, prawa, fakty. Jego Słowo miało moc stwórczą: co powiedział, to się stawało. Stawało mocą Jego Słowa. To nie były jakieś sztuczki czy przypadkowe zbiegi okoliczności. Jezus miał władzę, i to władzę autonomiczną, samą przez się, a nie z czyjegoś nadania czy woli ogółu. Jego władza wypływała z prawdy. Na pewno znamy, przynajmniej z filmów, ludzi obdarzonych siłą woli i charakteru. Człowiek jakoś im ulega, dobrowolnie uznaje ich autorytet i poddaje się w dobrowolne posłuszeństwo. Tacy urodzeni przywódcy łatwo wspinają się po szczeblach władzy, ale ostatecznie ktoś wcześniej te szczeble ustanawiał i zatwierdzał. Władza Jezusa była absolut-

na: nikt nie musiał jej nadawać, zatwierdzać ani uznawać. I dlatego Jezus budził takie zdumienie wśród ludzi i przestraszał w świecie złych duchów. Samo Jego Słowo wystarczyło, by Mu się podporządkować. Słowo ma moc: może niszczyć, ranić, wprowadzać w błąd, zagarniać w niewolę złudzeń, może zarażać nienawiścią, wprowadzać nieufność. Może też dodawać sił i nadziei, budować człowieka, umacniać, oświecać, prowadzić ku prawdzie. Chyba doskonale znamy obydwa zakresy możliwości słów – zrodzonych z prawdy bądź z kłamstwa. Słowo Jezusa było zrodzone z samej prawdy, ono wręcz tę prawdę ustanawiało. Każdy, kto tylko te słowa chciał przyjąć, otwierał się na prawdę i na jej moc. Prawda czyni człowieka wolnym, wyzwala od złudzeń, pozwala

dokonywać prawdziwych wyborów, podejmować słuszne decyzje. Prawda daje człowiekowi poczucie racji i siły: czynię to, co trzeba, idę we właściwym kierunku. Ten, kto jest wierny prawdzie nigdy nie poniesie klęski, nawet, jeśli ulegnie przemocy. Tylko że za prawdę trzeba płacić: cenę wierności, świadectwa, odwagi, rezygnacji z drobnych machlojek, życiowych ułatwień i taniej wygody, nieraz cenę prześladowań. Jeśli zabraknie nam odwagi, aby samemu przyjąć prawdę, nigdy nie będziemy w pełni wolni, a nasze słowa będą pozabawione mocy.

Ks. Mariusz Pohl

Odbył się VIII Przegląd Kolęd

10 zespołów z Łap i Białegostoku wzięło udział w VIII Przeglądzie Kolęd, jaki odbył się 22 stycznia w sali św. Józefa, mieszczącej się przy parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Łapach.



- Zebraliśmy się tu, aby celebrować Tajemnicę Bożego Narodzenia- powiedział ks. Sławomir Banach, proboszcz parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w słowie rozpoczynającym przegląd. Chwilę później na scenie wystąpiła, jako gospodarz przeglądu, schola parafialna, a tuż po niej zebrani w sali św. Józefa mieli okazję obejrzeć Jasełka przygotowane przez podopiecznych siostry Niny z Katolickiej Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. kard.

St. Wyszyńskiego w Łapach. - Do występu przygotowywałam się od dłuższego czasu- powiedziała "Głosowi Katolickiemu" Iza, uczennica 5 klasy łapskiego "Katolika"- w Jasełkach dostałam rolę pastuszka, nie była to trudna rola - dodała.

Po Jasełkach przyszedł czas na występy poszczególnych grup. Na scenie zaprezentowały się m.in.: zespoły Jeżyki z łapskiego Przedszkola nr 2 oraz ich koledzy, Smerfy, z Przedszkola nr 1, schola dziecięca z parafii św. Apostołów Piotra i Pawła oraz św. Krzyża z Łap, soliści i zespoły re-



prezentujące łapskie szkoły podstawowe- "Jedynkę" i "Dwójkę" oraz goście z Białegostoku: zespół Agrafon w składzie: Agata Olędzka i Kamil Bochen, reprezentujący II LO. - Byliśmy tutaj już

rok temu- wspomina Kamil Bochen z zespołu Agrafon - w tym roku również nasza siostra, która prowadzi nasz szkolny chór, poinformowała nas o Przeglądzie w Łapach- dodał. W tym roku zespół przygotował i zaśpiewał w Łapach trzy utwory: dwie kolędy polskie i jedną zagraniczną. Podczas VIII Przeglądu Kolęd wystąpił również zespół J22 złożony z podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy Społecznej z Łap.

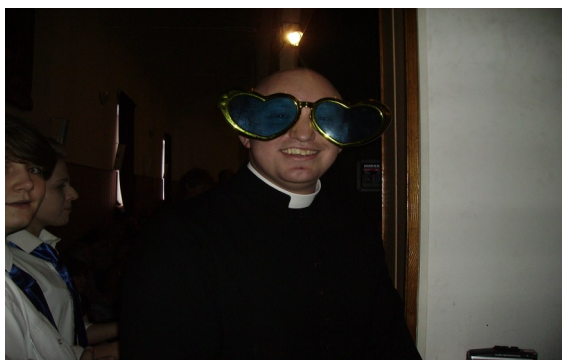
Występy przyciągnęły liczną publiczność, głównie rodziców i rodziny występujących małych artystów. Wydarzenie zaszczyli swoją obecnością m.in.: burmistrz Łap, Wiktor Brzosko oraz sekretarz Urzędu Miasta i Gminy Łapy, Urszula Jabłońska. W nagrodę za występ na młodych artystów czekały paczki oraz napoje, które wydawali przedstawiciele Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Na



koniec zaś wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz wyróżnienia, przygotowane specjalnie dla najlepszych zespołów.

VIII Przegląd Kolęd przygotowali i koordynowali: ks. Grzegorz Karwowski, wikariusz przy parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła, a także: Monika Łapińska i Karol Grochowski, współopiekunowie scholi parafialnej z parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła.

Karol Brejnak



Oto druga część historii naszej parafii.

W skład pierwszego komitetu budowy kaplicy w Łapach weszli: p. Sliński – prezes, p. Stankiewicz – sekretarz oraz członkowie pp. Filimon, Ratman, Kostko, Kisielewski, Kuszlis, Łapiński, Sokołowski, Dąbrowski i inni.

Delegacje z Łap wielokrotnie jeżdżą do Konsystorza w Sejnach, do guberni w Łomży i do powiatu w Mazowiecku z prośbą o pozwolenie. Stosy papierów rosły, a trudności się piętrzyły. Nawet sąsiedni popi prawosławni starali się nie dopuścić do budowy kaplicy w Łapach. Wszędzie piętrzyły się wielkie przeszkody. Nadzieje słabły. Komitet jednak nie zanieczywał dalszych starań i na własną rękę wybiera plac pod budowę kaplicy.

W tym celu odbywa się kilka burzliwych zebrań. Jedni chcą mieć Kościół na Barwikach lub Leśnikach na północnej stronie kolei, drudzy zaś w innym miejscu, na stronie południowej. Wreszcie po gorących debatach i sprzeczkach zdecydowano się na budowę po stronie południowej i wybrano plac leżący przy ówczesnej ulicy Pietkowskiej tzw. uroczysko „Łaz”, gdzie było otwarte, uprawne pole.

Plac będący w „szachownicy” należał do 21 właścicieli. Kilku gospodarzy podarowało swe działki bezpłatnie innych spłacono lub wymieniono z nimi na inne. Było przy tym wiele kłopotu, lecz w końcu pierwszy cel został osiągnięty. Plac pod kaplicę był gotów. Ogrodzono go prowizorycznie i postawiono na nim krzyż.

Ks. Namiotko, pomimo słabego zdrowia nie szczędził swych sił i prawie codziennie po błotnistej drodze przychodzi z Płonki do Łap, aby tu na miejscu kierować rozpoczętą pracą. Komitet

również pracował z zapalem, zbierał składki, kupował potrzebne materiały i gromadził je na miejscu budowy.

Gdy zabrakło funduszy, ks. Namiotko poświęca swoje oszczędności w sumie tysiąca rubli, aby nie przerywać rozpoczętego dzieła.

Kopanie i zakładanie fundamentów pod kaplicę zakończono w uroczystość Ofiarowania N.M.P. 21 listopada 1905 roku.

Przez zimę zgromadzono resztę materiałów budowlanych oraz przy pomocy kilku chętnych niewiast przygotowano konieczne szaty liturgiczne i najważniejsze sprzęty kościelne.

W 1906 r. Komitet w dalszym ciągu nieustannie zabiega o pozwolenie na budowę i otwarcie kaplicy w Łapach, która wobec władz rosyjskich może nazywać się jedynie „barakiem”.

„Równocześnie Komitet budowy używa znanych i skutecznych sposobów, aby ułagodzić przeciwnych popów. Najbardziej opornym był pop z Mazowiecka, lecz i tego w końcu rozbrojono kieliszkiem i datkiem za pośrednictwem kilku miejscowych Rosjan”.

Dyplomatycznie również przekonano przedstawicieli władz moskiewskich w Mazowiecku i w Łomży, którym mówiono, że kaplicę w Łapach buduje się w celu uczczenia jubileuszu domu Romanowych (rodziny cara), jaki wówczas wypadł i że na dowód tego zostanie umieszczona tablica z odpowiednim napisem, aby to wszyscy mogli wi-

dzieć wchodzić do kaplicy.

Z nastaniem wiosny, jeszcze bez pozwolenia, rozpoczęto budowę. Praca posuwała się szybko. Na placu przed budującą się kaplicą postawiono prowizoryczną dzwonnice. Na dwóch wysokich słupach umieszczono sygnaturkę.

10 kwietnia nadeszła depeza od gubernatora z Łomży z pozwoleniem na budowę i otwarcie kaplicy. A 12 kwietnia budowa drewnianej kaplicy pod wezwaniem św. Ap. Piotra i Pawła została ukończona.

Całość jej, choć wyglądała skromnie, lecz sprawiała miłe wrażenie, jakby świątyni misyjnej. Wykończona z drewna sosnowego, miała 14 sążni długości, 5 szerokości i 10 łokci wysokości. Dach był pokryty żelazną blachą, którą pomalowano na ciemno czerwony kolor. Na frontowym szczycie stał duży żelazny krzyż, wykuty przez kolejarzy. Wewnątrz budynek był podzielony słupami na trzy nawy. Ołtarz wielki wykonany z drewna, ozdobiony filastrami, pomalowany olejną farbą na biały kolor, niektóre części miał złoczone. W ołtarzu tym na tle ciemno bordowego aksamitu stał duży krzyż Zbawiciela, a w górnej części został umieszczony obraz Matki Boskiej Częstochowskiej oprawiony w złoczone ramy. 13 maja odbyło się uroczyste poświęcenie kaplicy.

13 maja 1906 r. odbyło się uroczyste poświęcenie kaplicy.

Biuletyn duszpasterski Parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Łapach
tel. 85 715 27 40 Adres: ul. 3 – maja 8

NR. Rachunku Bankowego BS Łapy – 53 8081 0009 0002 1092 2000 0010
Kancelaria Parafialna czynna od poniedziałku do soboty oprócz świąt i niedziel
w godzinach 8.00–9.00 i 16.00–17.00